



## Gdy dusza idzie do Nieba...

Omówienie możliwości wykorzystania opowiadania

*Brudne stopy Gniewka na katechezie w zerówce*

Opowiadanie, wykorzystane w trakcie katechezy o Dniu Zadusznym, może pomóc dzieciom lepiej zrozumieć ideę zbawienia, które pochodzi od Boga, ale wymaga naszego czynnego zaangażowania i przyjęcia w wolności zaproszenia od Zbawiciela. Po odpowiednim omówieniu dzieciom stosunkowo łatwo jest dostrzec analogie między życiem a historią. Oczywiście historia ta jest alegorią, każdy może ją interpretować inaczej, znaleźć inne wartości, inne przesłanie. Na potrzeby wyżej przytoczonego tematu można ukazać następujące powiązania i prawdy:

✓ Gniewko wielokrotnie był upominany przez mamę i rodzeństwo, mimo to nie mył swoich stóp. Efektem była ciągle brudna podłoga.	✓ Każdemu zdarza się popełniać złe czyny, można nimi „pobrudzić” swoją duszę. Nasi bliscy i Kościół, który jest jak druga Mama, ciągle przypomina o konieczności oczyszczenia się z nich. Przepraszanie i naprawienie zła nie jest trudne. Inaczej nasze złe postępowanie sprawia, że wokół nas może zrobić się nieprzyjemnie – kłótnie z bliskimi, krzywda, złość, itd. Nie pasuje to do życia ludzi niczym brudne ślady stóp na lśniącej podłodze.
✓ Mama nie karała chłopca – prosiła, przypominała, sprzątała i ocierała łzy.	✓ Zło pociąga za sobą konsekwencję. Powinniśmy go unikać nie ze względu na jakąś karę, ale przez wzgląd na siebie i swoich bliskich, w tym Pana Boga. Nie chcemy przecież nikogo zasmucać. Inni naprawdę mogą nam bardzo pomóc, jeśli tylko sami będziemy tego chcieli i słuchali dobrych rad.
✓ Zaproszenie na ucztę u Króla dostali wszyscy mieszkańcy z okolicy.	✓ Bóg zaprasza nas wszystkich do Nieba, bez wyjątku. Zna każdego z nas po imieniu.
✓ Król chciał każdemu podarować prezent i ulubioną	✓ Niebo ma nas uszczęśliwić. Największa i wystarczająca radość będzie z tego, że zobaczymy samego Boga. Ale Kochający Ojciec chce nam dać wszystko, co da nam szczęście (odniesienie do

potrawę, prosił jednak o godny strój i przygotowanie.	ulubionych potraw, które jednocześnie mogą posłużyć do dalszego rozwinięcia motywu Uczy), i to zupełnie za darmo (prezent – więcej o nim będzie w drugiej części opowiadania). Prosi nas tylko, byśmy to zaproszenie przyjęli i przygotowali nasze dusze.
✓ Gniewko nie może wejść do pałacu, ponieważ – podobnie jak w domu – ubrudziłby zamkową podłogę.	✓ W Niebie nie ma nic złego. Gdyby pojawiła się tam dusza naznaczona złem, a więc nieprzygotowana, Niebo przestałoby być Niebem. Bóg nie wpuszcza takich dusz nie przez złośliwość, ale dlatego, że nie może – podobnie jak Król – pozwolić na skalanie swojego Pałacu, czyli Nieba.
✓ Gniewko chciał naprawić swój błąd i umyć się. Nie zdążył, bo uczta się zaczynała. Płakał ze smutku na schodach.	✓ Pan Bóg docenia każdy wysiłek włożony w poprawianie się. Po prostu czasem brakuje już na to czasu. Gdy człowiek nie zdąży naprawić całego zła, które zrobił, a przychodzi czas jego śmierci, Bóg oferuje mu rozwiązanie, w postaci czyścica. Takie dusze „płaczą”, bo zbyt późno zrozumiały swój błąd, by od razu dostać się do Nieba.
✓ Z pomocą Gniewkowi przyszła miłość mamy. Umyła stopy i zabrała synka na ucztę.	✓ Cierpiącym duszom może pomóc każdy z nas. Nasza miłość, która wyraża się w modlitwach za zmarłych pomaga im dojść do szczęścia w Niebie. Za tymi duszami orędujemy nie tylko my, ale także ci, którzy już są w Niebie, czyli święci.

Ważnym wydaje mi się podkreślenie odpowiedzialności każdego z nas za własną duszę – Bóg zostawia nam wskazówki, jak należy postępować, by lśniła ona nieskazitelnością. Jesteśmy więc współodpowiedzialni za swoje zbawienie, którego Bóg nie może dokonać bez nas. Dla dzieci na szczęście dość oczywiste jest to, że w Bogu nie ma żadnej złośliwości ani małostkowości. Że Jego miłość zaprasza każdego, niezależnie od tego, czy dbał o dusze nieustannie, czy zdarzało mu się być takim Gniewkiem. Drugim ważnym odkryciem jest właśnie sprawczość – gdyby Gniewko nauczył się szacunku do pracy mamy i całej swojej rodziny, nie miałby żadnego problemu z wejściem na ucztę. Obrazowa historia innego dziecka pomaga przedszkolakom utożsamić się z bohaterem. Dodatkowo zostawia jeszcze dużo furtek interpretacyjnych – czy nie zastanowiło was na przykład to, kto przyniósł list do chatki...? 😊